

# MOSTY

Wyciągi z *Haacar* w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, czwartek 17 czerwca 1948 r.

Nr 71 (193)

## Intrygi imperialistyczne na Bliskim Wschodzie „Ciche porozumienie” między W. Brytanią a U. S. A.

LONDYN. — Omawiając sprawę Palestyny, korespondent agencji Telepress stwierdza, że bez względu na to, jakie będą wyniki rokowań w sprawie zawarcia trwałego pokoju, minister Bevin i jego arabscy sojusznicy będą dążyli wszelkimi sposobami do przeprowadzenia swych habiebnych planów w Palestynie.

W londyńskich kolach dyplomatycznych mówi się w tej chwili wiele o targach, które toczą się między przedstawicielami Foreign Office a pewnymi egipskimi działaczami politycznymi.

Chodzi tu o „sprzedaż” południowej Palestyny Egipcjom w zamian za „sprzedaż” przez Egipt Sudanu imperialistom brytyjskim.

Dla Anglii Sudan nabrał wielkiego znaczenia strategicznego od chwili, gdy brytyjskie bazy wojskowe są przenoszone do północno-wschodniej Afryki. Jednym z głównych celów zeszłorocznej podróży marszałka Montgomery'ego była właśnie sprawa przeniesienia tych baz.

Korespondent kairski agencji Telepress podkreśla, że wśród niektórych brytyjskich polityków egipskich istnieje nadzieja, iż za cenę zrzeczenia się przez Egipt roszczeń do Sudanu, da się „utargować” przyłączenie południowej Palestyny do Egiptu.

Dziennik amerykański „New York Tribune” przyniósł w zeszłym tygodniu dalszy dowód istnienia tego planu. Korespondent tego dziennika cytując „poufne” oświadczenie rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Rzecznik ten podkreślił, że Żydzi muszą się zgodzić na warunki króla Abdullii (!). Abdulla — jak wiadomo — dąży do utworzenia tzw. „federacji mezopotamskiej”, w skład której miałyby wejść Transjordania, Irak, Syria, Liban i Palestyna — oczywiście ta ostatnia po odstąpieniu pewnych terenów Egipcjom. Zdaniem rzecznika Foreign Office, taka federacja mezopotamska pod hegemonią brytyjską byłaby najlepszym rozwiązaniem kwestii palestyńskiej.

LONDYN. — Na posiedzeniu Izby Gmin minister spraw zagranicznych Meyhew podał do wiadomości, że gubernator brytyjski w Sudanie upoważniony został do przekształcenia tego kraju w dominium. W tym celu powołane zostanie do życia sudańskie zgromadzenie narodowe. Mówca zaznaczył, że powyższa decyzja zapadła bez uzgodnienia sprawy z rządem egipskim. Rząd egipski został zawiadomiony, lecz nie udzielił odpowiedzi.

W kolach politycznych zrzyna się, że Wielka Brytania wykorzystuje obecną sytuację w Palestynie dla przeforsowania swej tezy w Sudanie. Jak wiadomo, Egipt domagał się przyłączenia Sudanu. Obecnie Egipt wciągnięty w działania wojenne w Palestynie uzależniony jest od pomocy brytyjskiej, co ułatwia Anglikom ich politykę w powyższej sprawie.

### SPRAWA SANDŻAKU

RZYM. — Dziennik „Repubblica” donosi z Ankary, że między Turcją a Syrią zaczęły się rokowania w sprawie Sandżak-Aleksandretty. Od wyniku tych rokowań uzależniła Turcja swój udział w akcjach, przedsięwziętych przeciwko państwu Izrael.

W rokowaniach bierze również udział przedstawiciel Departamentu Stanu, który proponuje następujące kompromisowe rozwiązanie: zamiana okręgu Sandżak-Aleksandretty na specjalne turecko-syryjskie condominium, a port Aleksandretta oddać pod kontrolę Stanów Zjednoczonych z zastrzeżeniem specjalnych przywilejów dla Turcji i Syrii.

LONDYN. Rzecznik Foreign Office przyznał na konferencji prasowej, że po długich pertraktacjach doszło do „cichego porozumienia” między Wielką Bry-

tanią, a Stanami Zjednoczonymi w sprawie Bliskiego Wschodu. Oba kraje będą się nawzajem informować o swych planach.

## Radio KOL-ISRAEL podaje ...

KOMUNIKAT HAGANY  
z dnia 14 czerwca 1948 r.

14 czerwca na frontach panował na ogół spokój. Jedyne na froncie południowym wojska egipskie naruszyły warunki zawieszenia broni. Szczegółów na razie brak.

Mediator ONZ hr. Bernadotte oświadczył dziennikarzom, że na całym froncie w Palestynie panuje spokój. Stwierdził on również, że w najbliższych dniach przybędzie 6 statków, które będą patrolowały wybrzeże palestyńskie.

Do portu tel-awiwskiego przybył okazy „Kedma” z 400 imigrantami. Na pokład statku udali się obserwatorzy ONZ, którzy po 2-godzinnej kontroli skierowali 128 mężczyzn w wieku poborowym do specjalnego obozu, gdzie będą internowani na okres rozejmu.

Na konferencji prasowej komendant Hagany okręgu jerozolimskiego poinformował dziennikarzy o przebiegu wydarzeń w Jerozolimie od dnia ewakuacji wojsk brytyjskich. Podkreślił on bohaterstwo żołnierzy Hagany i nieustraszoną postawę ludności żydowskiej miasta. Zbrodniczy napad wojsk arabskich — powiedział on — wzmożł jeszcze bardziej wysiłek Żydów jerozolimskich i zjednoczył ich.

Na pytanie jednego z korespondentów komendant stwierdził, że w Jerozolimie Irgun Zwał Leumi współpracuje z armią, natomiast grupa Szterna — nie.

Na zakończenie wyraził on swe zadowolenie z obecnej sytuacji wojskowej w Jerozolimie.

W Jerozolimie odbyło się spotkanie przedstawicieli mediatora ONZ z przedstawicielami Rządu Tymczasowego pod kierownictwem dr B. Josefa.

Na konferencji omówiono sprawę dostaw wody i żywności do Jerozolimy, a w szczególności problem odbudowy stacji pomp. Poruszono również kwestię miejsc świętych.

Sprawa nowej drogi między Tel-Awivem a Jerozolimą nie stała na porządku dziennym.

## Rada Bezpieczeństwa przeciw wysłaniu obserwatorów ZSRR. do Palestyny

LAKE SUCCESS (Obsl. wł.). — Dnia 15 czerwca wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone obecnej sytuacji w Palestynie. Rada postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich członków i nieczłonków ONZ, by pomogli w wykonaniu warunków rozejmu w Palestynie. Przewodniczący Rady, delegat syryjski, odczytał telegram hr. Bernadotte o wydelegowaniu przez mediatora obserwatorów do portów w Europie i Ameryce, celem kontrolowania imigracji do Palestyny i krajów arabskich. Bernadotte prosił o zatwierdzenie tej decyzji.

Rada Bezpieczeństwa zaakceptowała ten krok rozejmu.

Jednocześnie Rada przychyliła się do wniosku Bernadotte, by obie strony w Palestynie prowadziły rokowania wyłącznie za pośrednictwem mediatora ONZ. Na sta-

będzie ona przedmiotem rokowań między ministrem spraw zagranicznych Szertokiem a mediatorem ONZ.

KOMUNIKAT HAGANY  
Z DNIA 15 CZERWCA

Biuro Informacyjne Rządu Tymczasowego państwa Izrael ogłosiło szczegóły naruszenia warunków zawieszenia broni przez wojska egipskie dnia 14 bm.

Celem wywiezienia rannych żołnierzy, dnia 14 bm. w godzinach południowych samoloty żydowskie wylądowały w osiedlu Kfar Darom (położ. na gran. egipskiej). Oddziały wojsk egipskich rozpoczęły ostrzeliwanie osiedla, które trwało kilka godzin. Oddziały żydowskie, przestrzegając ściśle warunków rozejmu nie odpowiedziały na strzały.

Mediator ONZ hr. Bernadotte zawiadomił Rząd Tymczasowy, że przekazał oskarżenie o naruszenie rozejmu przez wojska syryjskie obserwatorom, którzy udali się do Galilei, celem zbadania faktów.

Wstępne badania dowiodły już, że oddziały Cwa Hahagana Leisrael nie ponoszą odpowiedzialności za naruszenie rozejmu.

Oddziały brytyjskie ewakuowały wielki obóz wojskowy, położony w pobliżu Kfar Mockin. Jednocześnie stało się wiadomym, że brytyjskie władze wojskowe zamierzają przekazać Arabom wielkie składy wojskowe koło Haify, znajdujące się na terytorium państwa Izrael. Rząd Tymczasowy złożył mediatorowi ONZ ostry protest w tej sprawie.

## Spotkanie żydowskich i arabskich przywódców wojskowych

TEL-AWIW. — W Jerozolimie odbyło się spotkanie arabskich i żydowskich dowódców wojskowych z obserwatorami mediatora, celem wytyczenia linii demarkacyjnej między wojskami żydowskimi a arabskimi.

Oba kraje mają swe interesy na Bliskim Wschodzie.

## Hr. Bernadotte kontynuuje swą misję

LONDYN. Hr. Bernadotte wraz z dwunastoosobowym sztabem zastąpił się w „Hotelu pod różami” na wyspie Rodos na Dodekanezie. Wyraził on nadzieję, że wkrótce Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja oddadzą do jego dyspozycji 6 okrętów, które patrolując wybrzeże palestyńskie nadzorować będą przestrzegania warunków zawieszenia broni i uniemożliwiać transporty wojsk i materiału wojennego w czasie trwania rokowań.

Trzy samoloty amerykańskie zostały oddane do dyspozycji głównego rozjemcy dla przewożenia podległego mu personelu.

Łączność Bernadotte z Lake Success poprawi się w związku z wyjazdem na Rodos gen. Stoner, rzeczoznawcy ONZ do spraw telekomunikacji. Zamierza on zainstalować w kwatery głównej Bernadotte sta Rodos radiostację nadawczo-odbiorczą dla komunikacji z Nowym Jorkiem, bezpośrednio i poprzez Tanger oraz z Kairem, Jerozolimą i Tel-Awivem.

LAKE SUCCESS. W telegramie, wysłanym do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, hr. Bernadotte sugeruje aby:

„celem ostatecznego zastosowania układów o zawieszenie broni, w sposób jak najskuteczniejszy, wszystkie informacje, pochodzące od stron zainteresowanych i dotyczące rozejmu były kierowane bezpośrednio do rozjemcy głównego”.

Domagając się aprobaty Rady Bezpieczeństwa dla tej procedury, Bernadotte proponuje, że podejmie się przekazywanie Radzie Bezpieczeństwa wszystkich informacji, dotyczących rozejmu „w momencie najbardziej odpowiednim”.

## Abdulla konferuje z Ibn Saudem

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że król Transjordanii Abdulla odbył z królem Arabii Saudyjskiej Ibn Saudem ważną konferencję w letniej rezydencji Ibn Sauda w Riad.

Korespondent agencji Reutersa podkreśla, że „konferencja ta będzie praw dopodobnie stanowiła pierwszy krok w przywróceniu przyjaznych stosunków między tymi dwoma królami arabskimi, co ma duże znaczenie dla ewentualnego zjednoczenia państw arabskich”.

## Przywódcy państw arabskich obradują w Kairze

LONDYN. — W Kairze rozpoczęły się w poniedziałek po południu obrady politycznych i wojskowych przywódców państw arabskich celem podjęcia decyzji, czy Arabowie wezmą udział w pertraktacjach pokojowych na wyspie Rodos.

R. Arzi-Cederbaum

# Misja hr. Bernadotte'a

Przewodniczącemu międzynarodowego Czerwonego Krzyża, hr. Folke Bernadotte została powierzona przez Organizację Narodów Zjednoczonych nader odpowiedzialna misja.

Dwa tygodnie trwały pertraktacje hr. Bernadotte z zainteresowanymi stronami w sprawie wykonania uchwały ONZ o zawieszeniu broni w Palestynie na okres 4-tygodniowy. — W ciągu dwóch tygodni mediator z ramienia ONZ podróżował po stolicach krajów arabskich odwiedzając od czasu do czasu również stolicę Izraela. Jedynie, jak twierdzą, w ciągu ostatnich dwóch dni, poprzedzających przerwę ognia hr. Bernadotte nie był w kontakcie z przedstawicielami rządu Izraela, co wpłynęło na to, iż warunki rozejmu nie są całkowicie uzgodnione ze stanowiskiem rządu Izraela.

Ponadto dziwnym wydaje się stanowisko zajęte przez hr. Bernadotte przy kompletowaniu personelu obserwatorów rozejmu. Cóż ma oznaczać zaproszenie obserwatorów wyłącznie z ramienia państw zachodnich?

Powołanie się na fakt, iż państwa te miały konsulatory w Palestynie, nie jest w obecnej sytuacji przekonujące, gdyż nastąpiły zasadnicze zmiany z momentem proklamacji państwa Izrael. Dotąd niewyjaśnioną została sprawa zwrocenia się hr. Bernadotte do rządu brytyjskiego celem udzielenia „pomocy” w wykonaniu rozejmu. Fakty te podważają neutralność osoby mediatora już w pierwszej fazie jego misji. Czyż mało miał dowodów hr. Bernadotte, by przekonać się o istocie obecnego konfliktu palestyńskiego, w którym Wielka Brytania spełnia rolę strony wojującej i jako taka nie może uczestniczyć w roli obserwatora.

Jeśli zaś chodzi o istotę misji hr. Bernadotte, nasuwają się poważne zastrzeżenia co do jej celowości, a w szczególności co do intencji jej inicjatorów.

Pamiętamy bowiem iż wniosek co do rozejmu 4-tygodniowego pochodzi ze źródeł brytyjskich i miał na celu przede wszystkim stordowanie jedynego słusznego w danym momencie wniosku amb. Gromyko o uznaniu Arabów za agresorów. Drugą intencją wnioskodawców była gra na zwłokę. Przekonawszy się bowiem, iż wojna błyskawiczna nie jest możliwa pragnie wierna sojuszniczka agresywnych państw arabskich — Wielka Brytania, zmusić państwo Izrael do ustępstw w drodze dyplomatycznej. To, czego nie osiągnięto na polach walki tego pragnie Wielka Brytania przy pomocy Stanów Zjednoczonych zdobyć na froncie politycznym.

Hr. Bernadotte rozpoczyna drugi etap swojej misji. Na wyspie Rodos (niezbyt zresztą trafny wybór miejsca, jeśli chodzi o atmosferę pokoju...) mają się rozpocząć obrady okrągłego stołu z udziałem Żydów i Arabów. Dotąd jeszcze nie wiadomo, czy Arabowie zgodzą się brać udział w konferencji okrągłego stołu. W Kairze ma zapasć uchwała, czy i na jakich warunkach Arabowie zgodzą się na pertraktacje. Przypuszczamy, iż dyplomacja brytyjska uczyni wszystko, by konferencja okrągłego stołu doszła do skutku. Arabowie zapewne zastrzegą się, iż wzięcie udziału w obradach nie jest uznaniem przez nich faktu istnienia państwa Izrael.

Lecz coż dalej, jak można przewidywać dalszy przebieg wypadków na wyspie Rodos, jeśli przyjąć, iż w międzyczasie Arabowie nie zerwą rozejmu 4-tygodniowego na wszystkich frontach. H. Bernadotte występujący jako mediator ONZ zechce doprowadzić do zgody między stronami. Inaczej powiedziawszy zechce uzyskać to, czego w ciągu rocznego okresu czasu nie zdołał uczynić najwyższe organy Narodów Zjednoczonych — Ogólne Zgromadzenie oraz Rada Bezpieczeństwa. Dyskusja rozpocznie się na nowo i jak dotąd bynajmniej nie będzie prowadzona tylko między Żydami a Arabami, lecz także z Wielką Brytanią, która nie wykazuje zamiaru opuszczenia terytorium palestyńskiego. Korespondent londyńskiego radia na Bliskim Wschodzie twierdzi, iż hr. Bernadotte postąpił bardzo rozsądnie, zwołując konferencję okrągłego stołu na wyspie Rodos, zamiast przekazać ponownie kwestię palestyńską skomplikowanej maszynie O. N. Z. Należy się spodziewać, twierdzi komentator BBC Gordon Waterfield, iż w Rodos dojdzie do jakiegokolwiek kompromisu, który stanie się podstawą rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Porozumienie jest możliwe, jeśli obie strony zgodzą się na kompromisy. Jeżeli zaś obie strony nie zmieniają swych krańcowych stanowisk, twierdzi Waterfield — wojna w Palestynie będzie trwała w dalszym ciągu i może przeczołgać się w wojnę światową.

Jakie mają być kompromisy ze strony żydowskiej? Wskazywaliśmy już nie raz, iż Wielka Brytania dąży do zmiany granic państwa Izrael. Obecny stan na frontach wska-

zuje w jakim kierunku, według zamiarów brytyjskich, mają pójść te ograniczenia. Wojska egipskie kontrolują częściowo Negew. Legion Arabski umocnił swoje pozycje w trójkącie Nablus — Dżenin — Tul — Kerem i zdobył Starą Jerozolimę. Król Abdulla przybył do Starej Jerozolimy, pragnąc zmanifestować swe zamiary zdobycia całej Jerozolimy. Wojska brytyjskie stacjonują w Haifie, która znajduje się poza obrebrami walk. Oto kontury państwa Izrael, na którego istnienie W. Brytania zgodzić by się mogła i zapewne zdołała wymóc na nie zgodę swoich arabskich sprzymierzeńców. Lecz strona żydowska nie ma z czego ustępować. Zakreślony uchwałą ONZ obszar jest tak mały, iż mowy być nie może o żadnych dalszych uszczupleniach. Żydzi odstąpili już bardzo wiele i nie mają z czego więcej rezygnować.

Komentator radia brytyjskiego straszy obrazieniem konfliktu palestyńskiego w wojnę światową. Jest to jeden z chwytów „wojny nerwów”, którą prowadzi od dłuższego czasu imperializm anglosaski.

Straszenie trzecią wojną światową ma na celu wykazać Stanom Zjednoczonym, które tu i ówdzie obdarzają Żydów pewnymi obietnicami, iż front palestyński jest tak groźnym, że wymaga porozumienia anglo-amerykańskiego ze względu na przyszły interes wojenny. Tym tłumaczyć można niestudne stanowisko zajęte przez mocarstwa anglosaskie i inne państwa zachodnie wobec propozycji Związku Radzieckiego uczestniczenia w kontroli wykonania rozejmu przez wysłanie swoich obserwatorów. Imperializm anglosaski pragnie możliwie jak najbardziej izolować od problemu palestyńskiego Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej.

W pamięci naszej świeże są jeszcze pertraktacje prowadzone w konflikcie indonezyjskim, gdy rozkazy o przerwaniu działań wojennych miały na celu jedynie wzmocnienie stanowiska wojska holenderskiego. Tam również nie dopuszczono innych obserwatorów.

Za pertraktacjami na wyspie Rodos, jeśli w ogóle dojdą do skutku, kryje się chęć zmuszenia w drodze dyplomatycznej rządu Izraela do ustępstw na jakie zgodzić się pod żadnym pozorem nie może. Gdy pertraktacje wyniku nie dadzą, z jeszcze większą siłą rozpoczną się działania wojenne. Atut uznania Arabów za agresorów został utracony przez fakt rozpoczęcia pertraktacji. Stany Zjednoczone nie zniosły emorga na broń dla Izraela. Imigracja Żydów w wieku poborowym została wstrzymana i co gorsza będzie kontrolowana przez flotę brytyjską, która od trzech lat blokuje brzegi Palestyny. W tym samym czasie Arabowie zdołają zmobilizować większe siły, opracować dalsze plany strategiczne, doprowadzić do terenów walki broń, która już od dawna znajduje się w ich składach.

Z tych względów, nie wierzymy w skuteczność misji Bernadotte'a.

Musimy w okresie 4-tygodniowego rozejmu zwiększyć swą czujność, być gotowi do przyszłego odparcia ataków, zmobilizować swe wysiłki na froncie politycznym, odrzucić wszelkie iluzoryczne i wątpliwe obietnice, a dać wiarę tylko w szczerą propozycję, mającą na celu zagwarantowanie pokoju na Bliskim Wschodzie.

## Izrael zapewni pokój i bezpieczeństwo na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (ITA). — Przemawiając na dorocznym zebraniu oddziału nowojorskiego Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego przywódcy Komitetu omówili stanowisko swej organizacji wobec państwa Izrael.

Przewodniczący Komisji Administracyjnej Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego Irving Engel oświadczył, że nowoutworzone państwo Izrael zapewni pokój, wolność, równość, sprawiedliwość i dobrobyt ekonomiczny wszystkim mieszkańcom, tak Żydom jak i Arabom. Przysłuży się ono sprawie de-

demokracji nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz na całym świecie.

Dyrektor biura nowojorskiego wydziału dla spraw zagranicznych Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego dr Simon Segal podkreślił, że musi być ustalona wyraźna różnica funkcji i kompetencji pomiędzy obywatelami Izraela, a Żydami w innych krajach. Poza tym jednym z głównych zadań Komitetu jest dążenie do dalszej współpracy pomiędzy ludnością żydowską i arabską w Palestynie, oraz między Żydami palestyńskimi a światem arabskim.

## E. Roosevelt wita państwo Izrael

NOWY JORK (ITA). — Na wiecu, zwołanym przez Amerykański Kongres Żydowski wystąpiła Eleonora Roosevelt, która powitała niepodległość narodu żydowskiego w nowym państwie Izrael oraz podkreśliła, że przyszłość Izraela zależna jest od uznania przez narody świata praw każdego narodu do niepodległości i zagwarantowania przez całą ludźkość praw człowieka. Mówczyni wyraziła u-

znanie dla prezydenta Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego dr Wise'a, który w ciągu półwiecza służył idei żydowskiego wyzwolenia narodowego i dopomógł powstaniu Republiki Izraela.

Były gubernator Nowego Jorku Herbert Lehman w przemówieniu swym domagał się pomocy dla państwa Izrael i oświadczył, że agresja państw arabskich zagraża pokojowi świata.

## Klement Gottwald prezydentem Czechosłowacji

W niedzielę na zamku w Hradczynie, w sali Władysława, czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru nowego prezydenta po rezygnacji dra Benesa.

Na stanowisko prezydenta został obrany jednomyślnie dotychczasowy premier dr. Gottwald. W głosowaniu wzięło udział 296 posłów na ogólną liczbę 300.

Po wyborze prezydenta posiedzenie przerwano, po czym wicepremier Zapotocki udał się do dra Gottwalda, aby go powiadomić o dokonaniu wyborze. Przybyłego do parlamentu prezydenta, Izba powitała entuzjastycznie. Po złożeniu przysięgi prezydent udał się do sąsiedniej sali, gdzie podpisał akt przysięgi.

Ludność Pragi z entuzjazmem przyjęła wiadomość o powołaniu dr. Gottwalda na stanowisko prezydenta.

Prezydent Gottwald urodził się w r. 1896 w Dziedzicach na Morawach. Mając lat dwadzieścia wstąpił do warsztatu stolarskiego we Wiedniu, jako terminator. Wkrótce został członkiem partii socjal-demokratycznej. Podczas pierwszej wojny światowej powołano go do armii austro-węgierskiej, skąd pod koniec zdezerterował i udał się do Czech.

Po skończonej wojnie kształcił się i pracował w odrodzonej ojczyźnie. W r. 1938 po Monachium udał się do Moskwy. W Moskwie odbył konferencję z dr. Beneszem, gdzie omawiano sprawy przyszłości państwa czechosłowackiego.

Po drugiej wojnie światowej prezydent Benesz dnia 2 kwietnia 1945 r. mianował Gottwalda premierem rządu Republiki Czechosłowackiej. Po wyborach w r. 1946 Gottwald stał ponownie na czele rządu.

## Przegląd prasy

### „Król i hrabia”

Organ Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie AL-HAMISZMAR z dnia 7 czerwca w artykule p. t. „KRÓL I HRABIA” pisze m. inn.:

„Wróg posługuje się w walce przeciwko nam różnymi środkami. Cele, których nie może osiągnąć na polu walki, usiłuje on uzyskać drogą pokojowych propozycji. Istotnym zadaniem politycznym arabskich agresorów jest przeciwdziałanie samodzielności Izraela, oraz zmiana jego granic. Tego samego celu należy się dopatrywać w misji mediatora. Tak więc, król Abdulla — naczelny dowódca wojsk agresorów oraz hrabia Bernadotte faktycznie służą różnymi drogami temu samemu celowi. Służą oni celom imperializmu, który pragnie zdiawić w zarodku państwo Izrael.

W obliczu tych niebezpieczeństw, naczelnym zadaniem rządu Izraela jest mobilizacja wszystkich samodzielnych sił narodu oraz wszystkich możliwości pomocy ze strony sprzymierzeńców — celem zagwarantowania naszej mocnej postawy tak na froncie rokowań jak i na froncie wojskowym.

Hrabia Bernadotte został upoważniony do komentowania uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie imigracji, Mediator posługuje się tym upoważnieniem na naszą niekorzyść twierdząc, iż kwestia imigracji jest jedynym spornym zagadnieniem dla przerwania ognia. Hr. Bernadotte upoważniono do skorzystania z usług obserwatorów wojskowych różnych państw — członków ONZ, celem pełnienia nadzoru nad realizacją warunków rozejmu. Mediator wykorzystuje te kompetencje w bezwzględnie jednostronnym trybie, zapraszając wyłącznie „zachodnich” oficerów: amerykańskich, francuskich, belgijskich i szwedzkich. Już w pierwszych swych poczynaniach hr. Bernadotte nie okazał się osobą neutralną wobec sił działających w organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również w stosunku do obu walczących stron w Palestynie. Bernadotte wykluczył z ogólnego nadzoru Zw. Radziecki oraz państwa ludowej demokracji, które sprzeciwiają się znieszczeniu autorytatywnej uchwały ONZ. Hrabia Bernadotte uczynił kwestię imigracji — tematem pertraktacji, nowych kompromisów i decyzji.

Dlatego nie jest wykluczonym, iż rozejm do niczego nie doprowadzi. Powinniśmy być gotowi na zerwanie rozejmu oraz na wznowienie walk.

Mocna postawa wobec propozycji rozejmu jak również na froncie wojskowym — wymaga od nas wzmocnienia samodzielnych sił, przy zapewnieniu politycznego poparcia oraz wojskowej pomocy ze strony przyjaciół i sprzymierzeńców”.

### Dr. Weizman o imigracji do państwa Izrael

PARYŻ (Obsl. wł.). Prezydent Izraela dr Chaim Weizman oświadczył, że z ogólnej liczby miliona Żydów, imigracja których przewidziana jest do państwa Izrael w ciągu najbliższych dziesięciu lat — 250.000 przybędzie z obywateli D. P., 300—400 tysięcy z innych krajów Europy, pozostali zaś przybędą z Afryki Północnej i z krajów arabskich.

### Konferencja prez. Weizmana z min. Bidault

PARYŻ (ITA). — Podczas swego pobytu w Paryżu dr Chaim Weizman został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Francji G. Bidault. Mimo, iż Francja nie uznała dotychczas nowego państwa żydowskiego w Palestynie, wizyta dra Weizmana nosiła charakter oficjalny.

W rozmowie z dziennikarzami na konferencji prasowej dr Weizman zaprzeczył, jakoby Żydzi byli gotowi oddać Negew w zamian za Zachodnią Galileę. Weizman zaznaczył, że Negew posiada wielkie perspektywy rozwoju, podczas gdy fakt, iż w Zachodniej Galilei przebywała liczna ludność arabska był argumentem przeciwko włączeniu tego rejonu do państwa żydowskiego.

### Anglia wstrzymuje repatriację więźniów żydowskich

Londyn (ITA). Komitet Internowanych w Kenii zawiadomił londyński komitet Asirej Cijon, że repatriacja żydowskich więźniów do Palestyny została nagle przez władze brytyjskie odwołana na przeciąg trwania rozejmu w Palestynie.

Londyński komitet Asirej Cijon zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą, by rozpatrzył tę sprawę z rządem Wielkiej Brytanii. Komitet wystosował również depesze protestacyjne do mediatora ONZ hr. Folke Bernadotte, oraz do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, w których prosi ich o interwencję.

# Siła Histadrutu ustali los Izraela

(Z przemówienia Meira Jaari na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Histadrutu)

Od siły Histadrutu zależy los państwa. Jeżeli Histadrut wykaże siłę, a jego treść będzie socjalistyczna, stanie się to rękojmnią, że państwo nasze będzie postępowe i zbliży się do celu. W tej narzuconej nam wojnie mamy tylko dwie możliwości: zwycięstwo lub zagłada. Drogi pośredniej nie ma.

Gdy Izrael zwycięży, długo jeszcze będziemy musieli leczyć swe rany, by następnie rozpocząć pionierskie budownictwo.

Los Histadrutu i los państwa ściśle związane są ze sobą.

Czekujemy przybycia okrętów z Cypru. Musimy uczynić wysiłki aby spełnić nasz obowiązek wobec ludzi, którzy przybędą na pokładach okrętów. Ludzie ci uzupełnią nasze pionierskie siły.

## WYCHOWANIE OBROŃCÓW

Wszystkie nasze gospodarstwa znalazły się w ogniu. Niektóre z nich zostały zburzone, inne poniosły liczne ofiary. Potrzebne nam są kadry uzupełniające, tak dla obrony, jak i dla jutrzejszego zalecania ran dalszego budownictwa. Kadry budowniczych są jedno cześnie naszymi kadrami obrońców. Począwszy od najstarszych budowniczych w Miszmar Haemek i Ramat - Hakowesz a kończąc na najmłodszych w Negewie, obrońcy naszej twórczości równają się swą siłą oporu — Palmachowi. Oni pracują i bronią każdej piędy ziemi ojczyzny i gotowi są walczyć do ostatniego; oni tworzą małe Stalingrady.

## NIE DEMOBILIZUJMY SIĘ.

Zadna z instytucji Histadrutu nie powinna rozwiązywać się. Nie zrzucajmy z siebie szybko obowiązków. Powinniśmy energicznie przystąpić do przeprowadzenia zmian oblicza naszych Rad Miejskich. Powinniśmy dbać o to, by siła Histadrutu na wszystkich szczeblach koordynacji z państwem nie osłabła lecz — wzmocniła się.

## RÓWNOŚĆ MIĘDZY ROBOTNIKIEM ŻYDOWSKIM A ARABSKIM

Dwie główne zasady powinny nam stać się przyswlecając:

- 1) przestrzeganie twórczej i walczącej siły Histadrutu w państwie i w syjonizmie,
- 2) zaprowadzenie równości między robotnikiem żydowskim a arabskim.

Bezwzględnie błędny należy uważać roz-

dział funkcji Histadrutu. Jeżeli oddzielimy najbardziej pionierską część od związków zawodowych, podważymy wszystkie instytucje Histadrutu.

POWINNIŚMY ZAPEWNIĆ CAŁKOWITĄ RÓWNOŚĆ ARABSKIM ROBOTNIKOM. Re-

alizacja tej zasady będzie dla nas problemem. Jeżeli będziemy przestrzegali tej zasady, Histadrut będzie w dalszym ciągu pionierskim i walczącym faktorem, siłą zmagającą się o syjonistyczne rozwiązanie drogą socjalistyczną.

Podczas burzy wojny, w okresie wielkiego zmagania się na froncie i w zapleczu, tworzą się pierwsze fakty żydowskiej państwowości. W tej nowej rzeczywistości ukształtuje i wzmocni się również oblicze Histadrutu.

# Zdobycie Zrain

(od palest. koresp. wojennego)

Stacjonującemu w Dżeninie wojsku irackiemu nie udało się okazać pomocy Zrain. Ostatecznie zwyciężyliśmy i nie na próżno zginęli nasi chłopcy w górach Gilboa, na szosie i na ścieżkach polnych w Zrain i w zaułkach wsi. Oszołomieni i ogarnięci paniką piechurzy beduińscy uciekali, nie czyniąc nawet poważnej próby powstrzymania naszych szturmujących oddziałów oraz obrony tej ważnej kluczowej pozycji. O świcie następnego dnia Zrain znalazła się w naszych rękach. Trzy rakiety oznajmiły sztabowi i wszystkim mieszkańcom pobliskich osiedli, którzy tej nocy nie zmużyli oczu, że twierdza została zdobyta.

## PO ZDOBYCIU ZRAIN

Godzina czwarta nad ranem. Szosą prowadzącą do centrum nieprzyjaciela Dżenin — Szchem (Nablus) wyruszył pierwszy konwój w kierunku Zrain. Na czele konwoju posuwał się oddział saperów celem usunięcia min i zator drogowych. Smugi reflektorów samochodowych przebiegały przez wierzchołek wzgórza, przez stoki gór. Gdyśmy z braskiem nadchodzącego dnia wjechali do Zrain, ujrzelśmy sylwetki naszych wartowników przechodzących ulicami, wyglądających z dachów domów lub z pozycji z obu stron szosy. Bojownicy niedawno wrócili ze zwiadów we wsi. Część z nich odpoczywa w licznych rowach, łączących okopy, niektórzy spacerują po wsi i rozpalają ogniska. Przeważająca większość przygotowuje się do odparcia ewentualnych ataków.

## NAJWIĘKSZA WIEŚ W GILBOA

Kto widział fortyfikacje Zrain, pierścien podziemnych pozycji, linię zapór i głębokie rowy otaczające wieś, doskonale zrozumie jaką wagę przykładał nieprzyjaciel do tego miejsca.

Zrain jest największą arabską wsią w Gilboa. Centrum wsi, obecnie w większości jej zburzone, zabudowane było pięknymi kamienicami.

Wieś liczyła przeszło 3000 mieszkańców w okresie pokoju. Większość z nich zaj-

mowała się rolnictwem. Dużo było również inteligencji, urzędników państwowych nauzczyli.

Na łagodnych zboczach góry Gilboa, rozpościerają się urodzajne zasiewne pola, a w dolinie opadał tryskająca źródła wody. Było to główne źródło bogactwa Arabów zrainkich. Po zdobyciu wsi, znaleźliśmy maszyny rolnicze wielkiej wartości, traktory i plugi. Arabowie widocznie zamierzali — mimo ewakuacji ludności cywilnej — powrócić w najbliższych dniach i zebrać bogaty plon.

## DECYDUJĄCE UDERZENIE W ODPOWIEDNIM CZASIE

Upadek Zrain miał miejsce w 34 dni po akcji karnej, przeprowadzonej we wsi w przeddzień Pesach przez oddziały szturmowe (Palmach) Hagany. Celem akcji swego czasu było ukaranie zbrodniarzy zrainkich za nieprzerwane napady na komunikację żydowską. Tym razem jednostki nasze otrzymały zadanie zaatakować i zdobyć ten ważny punkt, aby wdrzeć się w „trójkąt arabski”. W ciągu dwóch nocy, które poprzedziły nasz napad na Zrain, nasze samoloty bombardowały wieś. Lotnicy skutecznie wypełnili zadania bojowe.

Termin natarcia ustalony został przez dowództwo Hagany w czasie, gdy nastąpiło przegrupowanie sił arabskich, które broniły Zrain. Decydujące uderzenie nastąpiło w chwili, gdy żołnierze „Armii Wyzwolenia” Kaukadzijskiej opuścili pozycje a oddziały armii irackiej z Dżenin nie zluowały ich. Znajdujące się we wsi oddziały Beduinów transjordańskich nie mogły wytrzymać naszego natarcia.

Nasze oddziały wyruszyły z trzech stron, mając na celu zaatakowanie nieprzyjaciela możliwie z bliskiej odległości.

Plan ten został wykonany pomyślnie. O godzinie 2 w nocy dowódca szturmujących oddziałów podał rozkaz przygotowania się do dalszego natarcia. Artyleria i moździerze rozpoczęły huraganowy ogień.

# Żniwiarze wyszli w pole

„Żniwo jest dla nas zadaniem wojskowym. Wzięliśmy w nim udział, gdyż chleb zebrany jest naszym chlebem” — powiedział dowódca jednostki wojskowej na święcie zbiorów w jednym z młodych osiedli na południu.

Trudne zadanie przypadło w tym roku osiedlom, których pola rozpościerają się na znacznych obszarach, w bezpośrednim sąsiedztwie z linią frontu. Muszą oni zebrać plon i zwieźć go do stodół przy maksymalnym oszczędzaniu ludności. Plany żniw ułożone zostały jednocześnie dla kilku sąsiednich osiedli, celem maksymalnego wykorzystania maszyn i pomocy oddziału wojskowego, który miał dbać o bezpieczeństwo pracujących.

W odpowiednim terminie rozpoczął się wyjazd w pole. Długi konwój złożony z kombajnów, samochodów, maszyn do prasowania siana i wozów wyruszył o świcie w pole, w odległości trzech i pół kilometra od osiedla pod ochroną silnej jednostki wojskowej. Był jasny letni dzień. Słońce wysuszyło krople rosy z dojrzałego zboża, które kołysało się na wietrze. Panował podniosły nastrój. W polu zajęto natychmiast obronne pozycje, a małe chorągiewki sygnalizując, podawały znaki. Warczą motory, noże kombajnów i maszyny rozpoczęły „golenie” pola jęczmienia. Gdy znalazły się na drugim krańcu pola, wyrzuciły na ziemię pękate worki z ziarnem.

Nagle rozległy się strzały. Zapanowała do-

koła cisza. Salwy z karabinów maszynowych „uspokoily” napasników i nieprzyjaciel nie usiłował ponownie atakować żniwiarzy.

Obserwowałem w okolicy fellachów arabskich, którzy odręcznie żeli jęczmień. Również oni sprowadzili dla tego celu całą swoją rodzinę, mężczyzn, kobiety, dzieci. Zżęte zboże ułożą w snopy, a następnie zmłocą przy pomocy osłów i wielbłądów. Arabowie przywitali się z żydowskimi sąsiadami i przyglądali się z zaciekaniem gigantycznym maszynom, które tak dużo oszczędzają pracy.

Gdy zapadł wieczór, konwój powrócił do osiedla, przywożąc ze sobą zdobycze dnia: worki złotego jęczmienia i prasowaną słomę. W ten sposób praca trwała przez kilka dni, aż skończono całe siano i jęczmień. Urodzaje są normalne, na niektórych odcinkach nawet lepsze niż zwykle. Obecnie praca wre na polach pszenicznych i nie zostanie przerwana, póki ostatnie ziarno nie zostanie zebrane.

Podczas wieczoru, urządzonego po skończeniu pracy na oddalonych polach, obecni byli mieszkańcy osiedla i żołnierze znajdującej się w pobliżu jednostki. W przemówieniach podkreślono wzajemną łączność, tworzącą się w obecnym okresie między osiedlami, a ich obrońcami. Podkreślono ofiarność i poczucie odpowiedzialności tych wszystkich, którzy brali udział w pracy. Odczytano utwór,

poświęcony tegorocznym żniwom, a następnie wykonano bogaty program artystyczny.

Przy tej okazji należy wspomnieć o obfitym „urodzaju literackim”, który tworzy się w obecnych dniach w obozach dla zmobilizowanych i na pozycjach obronnych. Chłopcy nasi są ludźmi walki i nauki i niejedną — w wolnych godzinach zasiada nad zeszytem z piórem w ręku.

## W obozie arabskich jeńców wojennych

TEL-AVIV (obsł. wł.). — Korespondenci wojenni odwiedzili obóz arabskich jeńców wojennych internowanych w okolicy Jeruzolimy. Dowódcą tego obozu, znanego pod nazwą Nr 101 jest żydowski architekt. Zastępcą jego jest korespondent gazet zagranicznych, który podczas ostatniej wojny służył jako szeregowiec w armii angielskiej. Podczas pierwszej wojny światowej służył on jako oficer austriacki w wojsku tureckim.

Liczba jeńców w obozie jest utrzymywana w tajemnicy. Mieszkają oni w domach, niedawno wybudowanych dla robotników żydowskich.

Władze w obozie projektują utworzenie dla jeńców kursów języka arabskiego i hebrajskiego.

## Syria odrzuciła protest U.S.A.

WASZYNGTON. — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował że Syria odrzuciła niedawny protest rządu USA przeciwko blokadzie wód palestyńskich. Jak wiadomo, analogiczny protest amerykański Egipt odrzucił już poprzednio.

## Nafta i Palestyna

Londyn (B. S.). Rzecznicy angielskich towarzystw naftowych twierdzą, że na skutek wojny w Palestynie produkcja naftowa świata zmniejszyła się o około 600 tysięcy ton, ponieważ rafineria naftowa w Haifie, posiadająca dzienną wydajność 10.500 ton, stoi od dwóch miesięcy bezczynnie. Rzecznicy podkreślają, że taka sytuacja zagraża realizacji planu Marshalla i że w razie dalszego trwania konfliktu palestyńskiego może okazać się niezbędne sprowadzenie do Haify siły roboczej z innych krajów.

Należy dodać, że światowe zapotrzebowanie na ropę naftową znacznie wzrosło. W 1943 r. produkcja wynosiła 272 miliony ton — w roku 1947 — 410 milionów ton. Tym niemniej zapotrzebowanie przewyższa podaż. W związku z tym rzecznicy zaznaczają, iż w ciągu najbliższych czterech lat przewiduje się podwojenie produkcji na Bliskim Wschodzie i konstrukcję 2-ech rurociągów, prowadzących z Iraku do Haify. Znaczenie Haify wzrasta w ten sposób znacznie. Haifa „musi być więc uważana za doniosły ośrodek dla planu odbudowy Europy. W ciągu ostatnich 12 miesięcy przed wybuchem działań wojennych w Palestynie Europa otrzymała z rafinerii w Haifie 900 tys. ton nafty, Egipt — 800 tys. ton, a sama Palestyna — 690 tys. ton”.

## Zmiany ludnościowe w Palestynie

TEL-AVIV (obsł. wł.). — W rezultacie ucieczki wielkiej ilości Arabów, zaszły poważne zmiany ludnościowe. Zmiany te dotknęły zarówno arabskie miasta, jak i miasta o ludności mieszanej. Chrześcijańscy Arabowie opuścili Ramle, Lyddę, Cfat i Jeruzolimę. Opuszczone zostało również około 200 wsi i koczowisk beduińskich. Niemal wszyscy muzulmanie marokańscy i algierscy, którzy zamieszkiwali Górą i Dolną Galileę, zbiegli do Syrii, a plemiona beduińskie, które koczowały w zachodnim i północnym Negewie, dolinie nadbrzeżnej, wyżyłnie Bet-Szaan, wzgórzach wschodniej Galilei i Chule wyemigrowali do innych miejsc.

## Agencja Żyd. wzywa do bojkotowania akcji pieniężnych Irgunu

NOWY JORK (ITA). — Przewodniczący wydziału amerykańskiego Agencji Żydowskiej dr A. H. Silver zwrócił się z apelem do ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych, aby nie popierała żadnych akcji pieniężnych na rzecz Irgunu, lub też innych organizacji, pretendujących na miano obrońców państwa Izrael.

Z miejscowości Farmingdale wyruszyło do Nowego Jorku pięćdziesiąt łodzi motorowych pod sztandarami Ameryki i Izraela.

W łodziach znajdowało się kilkaset farmerów żydowskich, którzy pragną zaofiarować swą krew dla żołnierzy Izraela oraz dla osób cywilnych, rannych podczas ostatnich napadów arabskich i terrorystycznych nalotów.

Krew zostanie przesłana do Palestyny przez Nowoorską Stację Transfuzji Krwi — Czerwonej Tarczy Dawida.

# Akademia żydowskiej młodzieży

Sala Teatru Wojska Polskiego wypełniona po brzegi niecodzienną publicznością. Obok zasłużonych działaczy społecznych, w sąsiedztwie filarów literatury i sztuki — roześmiane buziaki dzieci żydowskich, oczekujących w radosnym napięciu podniesienia się zasłony. Okazja doprawdy niecodzienna. W ramach Mięsiąca Żydowskiej Kultury — ze wszech miar pożytecznej imprezy, poświęconej pamięci J. L. Pereca — wystąpią dziś zespoły szkolne i świetlicowe, wychowankowie Domu Dziecka w Helenówku. Rozgorączkowanie milusińskich udziela się starszym. Nasuwają się reminiscencje z tak niedawnych a bezpowrotnych lat. Dumą napełnia nas świadomość siły żywotnej naszego kapłana, które odbudowując się od podstaw, może się poszczycić wciąż nowymi osiągnięciami. Nad salą unosi się symbol naszego twórcy, na nowo rozkwitające go życia: uśmiech dziecka żydowskiego...

Uroczysta akademie inauguruje przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu, red. M. Mirski. Mówca w zwięzłych słowach kreśli sylwetę duchową J. L. Pereca, który wniósł do naszego piśmiennictwa pierwiastki światowej literatury, rozszerzając jego widnokrąg; obdarzając go nową formą i treścią. Kierownik Wydziału Oświaty WKZ, A. Kagan mówi o roli szkoły, jako kuźni przyszłego człowieka, dając zarys walki o szkolnictwo żydowskie w przedwojennej, sanacyjnej Polsce. Tylko w warunkach młodej demokracji ludowej, przy życzliwym poparciu władz udało nam się uruchomić przeszło trzydzieści zakładów naukowych, które wychowują naszą młodzież w duchu postępowo - narodowym, walcząc skutecznie ze złą asymilacją. Program nauczania, wytyczony przez pierwszy Zjazd nauczycieli żydowskich w Polsce, obejmuje tak zaśadnicze przedmioty, jak język hebrajski, język i literaturę żydowską, oraz historię Żydów. Mówca wyraża nadzieję, że społeczeństwo nasze należycie oceni wkład nauczycielstwa żydowskiego w dzieło odbudowy naszej rodzimej kultury.

Zaczyna się część artystyczna. Publiczność — niezależnie od wieku i stopnia inteligencji — z zapartym oddechem śledzi występy naszej dziatwy szkolnej, nagradzając młodocianych artystów frenetycznymi oklaskami. Po kilku wstępnych numerach stwierdzam z zadośćuczynieniem, iż młodzież żydowska w rekordowo krótkim czasie poczyniła zadziwiający postęp w dziedzinie, należącej do głównych bolączek naszego przedwojennego amatorsztwa. Mam tu na myśli choreografię i rytmikę plastyczną. Jest to w lwiej części zasługa wytrwałego kierownictwa, spoczywającego w ręku nieocenionej Sylwii Swen. Widziałem tego nieustraszonego pedagoga przy pracy. Widziałem, ile duszy, ile ofiarnego trudu wkłada w każdy ruch, w każdy niuans mimiczny swych elewów. Nie będzie to bynajmniej przesada, jeśli powiem, że suita taneczna „Do bronii”, oraz quasi biblijny obraz „Przy studni” należą do niezatartych wrażeń, jakie wyniosłem z omawianej akademii. Wiemy skądinąd, że sztuka taneczna nie znalazła jeszcze pełnego swobodnego wyrazu w języku palestyńskim. Nad rozwiązaniem tego zagadnienia głowi się szereg wybitnych choreografów, z Gertrudą Kraus na czele. Tym bardziej podkreślenia godny jest wysiłek Sylwii Swen, wczuwającej się intuicyjnie w rytmikę wschodniego tańca, nie pozbawiając go walorów narodowych. Dzielnie sekundowali jej przy tym kompozytorzy Aleksander Tabatsblat, a zwłaszcza prof. Glanc, którego ilustracja muzyczna do obrazu „Przy studni” jednocześnie szczęśliwie pierwiastek wschodni z motywem żydowskiej pieśni ludowej. Do powodzenia tego ostatniego numeru przyczyniła się również nastrojowa dekoracja pedzła M. Lublińskiego. Nie sposób wyliczać poszczególnych wykonawców, trudno jednak pominąć nazwisko utalentowanej solistki suity „Do bronii”, uczennicy 5-go oddziału szkoły im. Pereca, Biry Grynszpan.

Nie mniejszy entuzjazm na widowni wywołuje groteska marynarska „Na pokładzie okrętu” (doskonali kapitan Jurek i dwójka małców!), oraz tańce zbiorowe „Młcki-Mouse”, „Krakowiak”, „Bulba” i — niezawodny „Taniec żydowski”. Co do tego ostatniego mam pewne zastrzeżenia: zawiera on uchybienia stylistyczne, klócające się z żywą jeszcze w naszej pamięci tradycją tańca chasydzkiego. Inwencja choreograficzna posunęła się w tym wypadku zbyt daleko.

Na dobro Domu Dziecka w Helenówku zapisać jeszcze należy kapitalny obrazek tańca „Czerwony kapturek” z oryginalnym „happy end-em”. 7-mio letnia solistka Halinka Mińska ma tyle wdzięku, stodoicy i wer-

wy scenicznej, że nie dziwimy się wcale kulinarnym zakusom dżentelmeńskiego wilka, odtworzonego nienagannie przez uroczą (i tak się okazało po zdemaskowaniu) Sylwii Sonenberg.

Słabiej zaprezentował się chór mieszany szkoły im. Pereca, który pod batutą kompozytora Berezowskiego wykonał unisino pieśni: „Wieczny płomień”, „Adama” (po hebrajsku), „Kolyśankę” Pereca, oraz „Moje bogactwo” (muz. Monuszki). Błado wypadły również chóralne deklamacje „Komuny Paryskiej” Broniewskiego i „Strażnika” Pereca. Szablone ruchy osiagają nieraz efekt zgoła nie pożądanym (śmieszny gest wbijania noża w serce!), patos wiersza pereceowskiego brzmi sztucznie i napuszenie. Nikt przy tym nie u-

prawnił interpretatora do uzupełnienia poematu Broniewskiego ad hoc skleconą, aktualną prozą. Na wzmiankę zasługuje jeszcze niezła deklamacja wiersza M. Amital „Brać mój poszedł tej nocy” i zabawna inscenizacja „Jankele - Bankele” w wykonaniu maluczkich artystów, uczniów pierwszej klasy.

Pomijając jednostronność programu (8 numerów tanecznych brak inscenizowanej pieśni ludowej i jednoaktówki) — całość wypadła imponująco. Uroczysta akademie naszej młodzieży szkolnej śmiało zaliczyć można do najbardziej udanych imprez Mięsiąca Żydowskiej Kultury.

H. S.

Komenda Naczelna Haszomer Haca'ir

urządza

## KOLONIE LETNIE NA DOLNYM ŚLASKU

Zapisy przyjmie Komenda Naczelna, Łódź Wieckowskiego 4 m 8  
Komenda Okręgowa — Wrocław, Pl. Solny 9 oraz komendy gniazd  
w poszczególnych miastach.

W programie między innymi: sport i wychowanie fizyczne.

Komenda Naczelna

NOWOŚĆ!

Wyszła z druku

książka LIONA FEUCHTWANGERA w języku polskim

## „WOJNA ŻYDOWSKA”

Do nabycia w Administracji „Mostów” lub Spółka Wydawnicza  
„Amikam” Wałbrzych Stalina 47.

NOWOŚĆ!

## Proces przeciwko winnym masakry Żydów w Rumunii

BUKARESZT. W Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko 31 osobom, winnym masakry Żydów, dokonanej w roku 1941 w Jassach.

Wymordowano wówczas ponad 8 tys. Żydów, zarzucając im, że dawali oni sygnały spadochroniarzom radzieckim.

Wydarzenie to miało miejsce krótko po rozpoczęciu się wojny ze Zw. Ra-

dzieckim i po wkroczeniu Niemców do Rumunii.

Wśród oskarżonych znajdują się: generał Pavlescu, były dowódca wojskowy okręgu Jassy, pułkownik Constantin Lupu — dowódca garnizonu w Jassach, pułkownik Dymitru Captar — były prefekt w miasta, oraz przewodniczący Sądu Apelacyjnego porucznik Aurele Priamdas.

## Akcja pomocy dla Izraela we Włoszech

RZYM (ITA). — Nadzwyczajna Akcja Pomocy Państwu Izrael znacznie przekroczyła przewidzianą sumę 100 milionów lir. Dotychczas zebrano 155 ml. lir, z tego 35 milionów zebrał Żydzi znajdujący się na obozach D. P. z których wielu oddało swoje racje żywnościowe na rzecz akcji.

Międzynarodowa Organizacja Uchodźców

Serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę podczas choroby składa Doktorowi LIBO ALEKSANDROWI

Lena Grosman.

## Otwarcie Bura Rejestracji Ziem w Tel-Aw'wie

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — W Tel-Aw'wie zostało otwarte żydowskie Biuro Rejestracji Ziemi. Jako pierwszą pozycję zarejestrowano przekazanie Keren Kajemet 400 dunamów ziemi, stanowiących dotychczas własność rządu palestyńskiego.

Pensjonal „Paryżanka”, Kudowa—Zdrój, Krakowska Nr 6 czynny od 15-maja.

(IRO) podała, iż rozporządzenie rządu włoskiego o przeniesieniu wszystkich żydowskich obozów D. P. z północnych Włoch do południowych nie będzie dotyczyło 35 ferm, należących do kibuców hachszary.

Czynione są starania w sprawie sprowadzenia do Włoch 500 sierot żydowskich z krajów bałkańskich.

W dniu wyjazdu do Erec żegnamy wszystkich towarzyszy partii, przyjaciół i znajomych serdecznym lehitraot

Berlinermanowie.

W dniu wyjazdu do Erec serdecznie żegnamy kuzyna M. Fuksa i I. Procla

Marysia i Symek.

Sabinie i Izraelowi Lewitan z okazji narodzin syna serdeczne życzenia składają — Cederbaumowie.

Lekarz-stomatolog Kirus Jan przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 m. 4. godziny przyjęć 16—19 tel 200-71

## Kronika krajowa

### DZIERZONIÓW

Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie partyjne, poświęcone sprawozdaniu z odbytej konferencji wojewódzkiej.

W zebraniu uczestniczyli wszyscy członkowie partii. Tow. Lichtensztejn omówił obszernie przebieg konferencji, oraz wytyczne działalności i pracy partyjnej na najbliższy okres nakreślone przez Konferencję. Tow. Dr. Alpert omówił następnie sytuację polityczną i wojskową państwa Izrael.

W sali P. P. R. odbyło się spotkanie społeczeństwa żydowskiego Dzierzoniowa, z amerykańskimi gośćmi: artystą malarzem Williamem Grapetem i działaczem robotniczym Maksem Szejnbergiem.

Goście opowiadali o życiu mas żydowskich w Stanach Zjednoczonych oraz dzielili się swymi wrażeniami z pobytu wśród żydostwa Polski Ludowej. Ramienia naszej partii w przedium zasiadł Tow. Huberman.

W pierwszym dniu święta „Szawuot” szkoła hebrajska urządziła piękną uroczystość „Chag Habikurim”.

W uroczystości oprócz rodziców wzięli udział zaproszeni goście oraz przedstawiciele partii i organizacji syjonistycznych. Dziedzinnie szkolny, na którym odbyła się uroczystość, był udekorowany zielenią, barwami narodowymi, oraz portretami przywódców i bohaterów narodowych.

Po odśpiewaniu Hatikwy zebranie zagała kleownik szkoły ob. Gordon, po czym nastąpiło wręczenie „bikurim” w estetycznie przystrojonych koszykach dla Żydowskiego Funduszu Narodowego.

W części artystycznej wystąpili uczniowie wszystkich klas z deklamacjami, śpiewem i tańcami.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Tech

## Uwaga członkowie partii i sympatycy!

Czytanie komunikaty „Kol Israel” publikowane codziennie w lokalach partyjnych

### UWAGA CZŁONKOWIE PARTII HASZOMER HACA'IR W ŁODZI

We czwartek dn. 17 czerwca b. r. o godz. 20.30 w lokalu partii ul. Kilińskiego Nr 49 odbędzie się ogólne zebranie członków partii. Na porządku dziennym referat tow. Blumenfeld Karoli: „Przegląd polityczny”.

### KOMUNIKAT

Poalej Syjon (C. S.) Hitachduth Komitet Łódzki, Śródmiejska 3.

W piątek, dnia 18 czerwca o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się kolejne zebranie partyjne z referatem red. tow. A. Cyncynatus. Wstęp za zaproszeniami.

LEKARZ DENTYSTA. Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

### Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB  
Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel 140-75.

DR. REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.

### Lekarz dentysta

SZUCHMAN RACHELA  
Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3. Tel 140-75

Lekarz-stomatolog na D Ślasku poszukuje na kilkumiesięczne zastępstwo lekarze dentystkę z kilkuletnią praktyką. Oferty z podaniem warunków kierować do Adm. „Mostów”.